

Sygn. akt. IV Ka 880/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński

Sędziowie SO Roger Michalczyk (spr.)

SO Danuta Lesiewska

Protokolant st. sekr. sądowy Justyna Bobak

przy udziale Pauliny Błaszczyńskiejprokuratora Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz- Północ del. do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 roku

sprawy **A. B.**

oskarżonego z art. 280§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 21 maja 2013 roku sygn. akt III K 92/07

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt IV Ka 880/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 21 maja 2013r., sygn. akt III K 92/07 oskarżonego A. B. uznano za winnego popełnienia czynu z art. 280§1 kk polegającego na tym, że w dniu 15 sierpnia 2004 roku w K. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. J., dokonali napadu rabunkowego na osobie M. Ł. w ten sposób, że siłą przewrócili ją na ziemię powodując uraz prawego łokcia stanowiący naruszenie nietykalności cielesnej, a gdy upadła wyszarpnęli jej torebkę koloru czarnego wartości 30 zł, w której znajdowała się portmonetka wartości 10 zł z pieniędzmi w kwocie 130 zł, dwie karty bankomatowe Bank (...) S.A., klucze do mieszkania, umowa założenia rachunku w Banku (...) oraz różnego rodzaju rachunki, w wyniku czego powstały straty w wysokości 170 zł na szkodę M. Ł. i za to na podstawie art. 280§1 kk wymierzono oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 18 sierpnia 2004r. do 23 grudnia 2004r.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego ocenie dowodu w postaci zeznań złożonych w toku postępowania przez pokrzywdzoną M. Ł. oraz świadków S. Ł. i M. P. (1);

2. obrazę przepisów postępowania, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności na nieuwzględnieniu okoliczności, iż w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonego A. B. na tablicy poglądowej oraz, że w momencie zatrzymania nie znaleziono przy nim przedmiotów stanowiących przedmiot rozboju;

Z ostrożności procesowej na podstawie art. 427 § 2 oraz 438 pkt 1 i 4 orzeczeniu zarzucił:

3. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci błędnej kwalifikacji prawnej czynu;

4. rażąco niewspółmierność kary.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a z ostrożności procesowej wnosił o zmianę orzeczonej kary przez jej złagodzenie oraz zawieszenie jej wykonania na okres próby nie przekraczający lat 2.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna.

Nie sposób było podzielić argumentacji skarżącego dotyczącej obrazę przepisów postępowania wymienionych w zarzutach oznaczonych wyżej numerami 1 i 2. Sąd Rejonowy, wbrew argumentacji obrońcy, prawidłowo ocenił zeznania pokrzywdzonej M. Ł., a także S. Ł., czy M. P. (1). W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość rozpoznania oskarżonego A. B. jako jednego ze sprawców napadu przez pokrzywdzoną M. Ł.. Stanowiska tego nie zmienia akcentowana w apelacji okoliczność, iż pokrzywdzona nie rozpoznała tego oskarżonego na okazywanych jej zdjęciach. Zauważyć należy, że pokrzywdzona w swoich pierwszych zeznaniach (k. 2-5) szczegółowo opisała między innymi wygląd sprawców napadu, a także ich ubiór. Tego samego dnia, krótko po zdarzeniu wśród grupy mężczyzn znajdujących się w parku wskazała na oskarżonego A. B. i K. J. jako sprawców napadu. Rozpoznanie sprawców było stanowcze, co potwierdziły zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji Z. G. i M. P. (2). Podczas kolejnych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzona stanowczo twierdziła, że osoby przez nią wskazane i zatrzymane przez funkcjonariuszy Policji to sprawcy napadu na nią (k. 29, 50), przy czym drugie z tych zeznań pokrzywdzona składała już po tym, kiedy okazywano jej zdjęcia, na których nie rozpoznała oskarżonego A. B.. Co więcej, pokrzywdzona przed Sądem rozpoznającym sprawę K. J. (k. 511) stwierdziła, że nie potrafi wytłumaczyć tego, dlaczego na okazywanych jej zdjęciach rozpoznała jedynie K. J.. Pokrzywdzona przesłuchiwana na rozprawie (k. 290) podała wprawdzie, iż ma wątpliwości, co do rozpoznania oskarżonego B., ale podtrzymała jednocześnie wcześniej składane zeznania. Nie jest jednak tak, jak wywodzi się w uzasadnieniu apelacji, że jej zeznania złożone w początkowej fazie postępowania należało traktować z dużą dozą ostrożności, a zasadnicze znaczenie nadawać wątpliwościom pokrzywdzonej podnoszonym w toku aktualnego rozpoznania sprawy. Ocenie podlega cały zgromadzony materiał dowodowy, a ten – w zakresie prawidłowości rozpoznania oskarżonego B. – nie budzi żadnych wątpliwości. Pokrzywdzona, wbrew argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji, miała możliwość dostatecznego zaobserwowania napastników w czasie zdarzenia. Za takim stanowiskiem przemawiać musi choćby dokładność ich opisu zawarta w pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonej. Nie jest tak, jak wskazywał skarżący, iż rozpoznając napastników wśród grupy mężczyzn siedzących po zdarzeniu w parku kierowała się sugestiami swojej córki, czy też rozpoznanie to było wynikiem jej „stanu emocjonalnego”. W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego B. pozostaje to, że w trakcie jego zatrzymania nie znaleziono przy nim przedmiotów pokrzywdzonej. Przypuszczać należy, że z rzeczy, które znajdowały się w torebce pokrzywdzonej sprawcy „zainteresowali się” jedynie gotówką. Mieli czas na pozbycie pozostałych przedmiotów, zanim zostali zatrzymani. Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że oskarżeni opuścili amfiteatr około 3 minut przed S. Ł.

i udali się za pokrzywdzoną. Jak wiadomo, odległości z amfiteatru do miejsca zdarzenia, a następnie do sklepu (...), w okolicach którego oskarżeni zostali ponownie zauważeni przez S. Ł. były niewielkie i czas 3 minut był wystarczający do przebycia tej trasy przez oskarżonych. W tych okolicznościach zasadne było twierdzenie, iż zeznania pokrzywdzonej znajdowały potwierdzenie w treści zeznań S. Ł.. Bez znaczenia natomiast pozostaje akcentowana w uzasadnieniu apelacji okoliczność dotycząca tego ile razy i w jakim towarzystwie opuszczała amfiteatr S. Ł., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Bez znaczenia pozostaje także to, czy pokrzywdzona krzyczała, wzywała pomocy, czy nie, czy ktoś słyszał jej wołania. Okoliczność ta – sama w sobie – nie wyklucza przecież możliwości popełnienia przestępstwa wobec pokrzywdzonej. Odnosząc się do zarzutu dowolnej ceny dowodów, a więc naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1874/7-8/154, OSNKW 1975/9/133). Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o których mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. Powołany przez obrońcę oskarżonego przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy, więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jak się wydaje, skarżący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie tego przepisu jedynie dlatego, że ocenił materiał dowodowy odmiennie od życzeń skarżącego, co nie świadczy przecież o naruszeniu zasady obiektywizmu.

Niezasadnie też powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KR 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów

z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. W apelacji nie wskazuje się zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998).

W tych okolicznościach stwierdzić należy, że nie mogło być mowy o naruszeniu któregośkolwiek z przepisów procesowych opisanych w punkcie 1 i 2 zarzutów apelacji obrońcy.

Nie było także powodów do uwzględnienia zarzutów alternatywnych dotyczących uznania przypisanego oskarżonemu czynu za wypadek mniejszej wagi, czy też wymiaru kary. Stosunkowo nieduża wartość przedmiotów zabranych pokrzywdzonej, jak i niewielki stopień pokrzywdzenia ofiary, akcentowane w apelacji obrońcy nie mogą przemawiać za uznaniem czynu za wypadek mniejszej wagi. Wypadek mniejszej wagi to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na łagodniejsze potraktowanie. Trudno takich okoliczności dopatrzeć się analizowanej sprawie, kiedy dwóch młodych mężczyzn kierując się chęcią szybkiego osiągnięcia zysku atakuje kobietę. Sprawcy przewrócili pokrzywdzoną, jeden przytrzymał ją za ramiona, a drugi wyszarpywał jej torebkę. Stosunkowo niewielka wartość szkody nie zależała od sprawców, którzy dokonując rozboju nie znali przecież zawartości torebki. Nie przekonuje też argumentacja dotycząca znacznego upływu czasu od zdarzenia do wyroku, czy też wskazana tam ocena późniejszego sposobu postępowania oskarżonego B., która zdaniem skarżącego miałaby przemawiać za wymierzeniem temu oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Do wydania wyroku doszło dopiero teraz, ale tylko dlatego, że oskarżony B. ukrywał się i był poszukiwany na podstawie ENA. Dodać należy, że nie był to pierwszy kontakt oskarżonego z wymiarem sprawiedliwości. Był już wcześniej karany za czyny z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 24.04.1997r. W tych okolicznościach, wymierzanie temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby przykładem niczym nieuzasadnionego łagodnego traktowania sprawcy tak poważnego przestępstwa, który –dodatkowo- ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy nie znajdując żadnych przesłanek do uwzględnienia apelacji, zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymał w mocy. O kosztach orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624§1 kpk.